

Gwałtowne zamieszki w Los Angeles

9 czerwca 2025

W dniach 6–9 czerwca 2025 roku Los Angeles stało się epicentrum gwałtownych protestów i zamieszek, które wybuchły po serii operacji deportacyjnych przeprowadzonych przez amerykańską służbę imigracyjną ICE. Demonstracje, początkowo motywowane sprzeciwem wobec działań federalnych, szybko przerodziły się w brutalne starcia z policją i siłami bezpieczeństwa. W odpowiedzi prezydent Donald Trump wysłał do miasta 2000 żołnierzy Gwardii Narodowej, co spotkało się z ostrą krytyką ze strony władz stanowych i lokalnych.



Protesty rozpoczęły się 6 czerwca po serii nalotów ICE w dzielnicach Westlake i Fashion District, podczas których zatrzymano co najmniej 44 osoby. Uczestnicy manifestacji zarzucali funkcjonariuszom brutalność i łamanie praw człowieka. Policja odpowiedziała użyciem gazu łzawiącego, granatów hukowych i kul gumowych. W starciach rannych zostały co najmniej cztery osoby, a dziesiątki zostały zatrzymane. W centrum miasta ogłoszono stan wyjątkowy.

W kolejnych dniach, 7 i 8 czerwca, protesty eskalowały. Demonstranci blokowali ulice, palili opony i atakowali funkcjonariuszy. W jednym z najgroźniejszych incydentów rzucono ładunek wybuchowy w stronę aresztu ICE w centrum Los Angeles. Prezydent Trump ogłosił wówczas wysłanie Gwardii Narodowej, nazywając wydarzenia „rebelią”. Decyzja ta została podjęta bez zgody gubernatora Kalifornii, Gavina Newsoma, co wywołało ostrą reakcję władz stanowych.

Poniżej 16 kluczowych faktów, które – według komentatora Michaela Snydera – pomagają zrozumieć pełny kontekst eskalacji

w Los Angeles:

1. Protesty były skrajnie brutalne. Demonstranci obrzucali pojazdy policyjne przedmiotami, jedno auto zostało podpalone na środku skrzyżowania. Nagrania z KTLA pokazują szeregi policjantów i protestujących blokujących drogi oraz wyśmiewających służby porządkowe.
2. Media głównego nurtu bagatelizują skalę przemocy, mimo że rannych zostało kilku funkcjonariuszy federalnych. CBS News donosi o brutalnych starciach w Westlake, centrum L.A. i Paramount.
3. Podpalanie suchych zarośli z użyciem łatwopalnych substancji w Kalifornii stanowi poważne zagrożenie pożarowe. Mimo to demonstranci dopuścili się takich działań, trzymając przy tym meksykańskie flagi.
4. Niebezpieczna konfrontacja miała miejsce na zjeździe z autostrady, gdzie tłum zaatakował autobus U.S. Marshals Service. Policja zamknęła wjazdy, płonęły śmieci i krzewy, a pojazdy Straży Granicznej były kopane.
5. Ładunek wybuchowy został wrzucony do aresztu ICE w centrum miasta. Po eksplozji demonstranci zbiegli. Obserwatorzy mówią o „wojnie na wielu frontach”.
6. Oprócz użycia gazu łzawiącego przez policję, demonstranci rzucali w funkcjonariuszy betonowymi blokami, przebijali opony i niszczyli mienie publiczne, pokrywając budynki graffiti.
7. Palety z betonowymi blokami znajdowały się dokładnie tam, gdzie wybuchły zamieszki, co budzi podejrzenia o wcześniejsze przygotowanie działań.
8. Skrajnie lewicowa organizacja „Unión del Barrio” nawoływała do protestów przez media społecznościowe. W swoich komunikatach używała języka marksistowskiego, domagając się „zatrzymania terroru ICE” i końca deportacji.

9. Na miejscu zamieszek zauważono profesjonalnie wydrukowane plakaty i ulotki, prawdopodobnie pochodzące od komunistycznej „Partii na rzecz Socjalizmu i Wyzwolenia (PSL)”. Materiały te rozpowszechniano bez rejestracji organizacji jako non-profit.

10. Prezydent Trump ogłosił wysłanie 2000 żołnierzy Gwardii Narodowej do Los Angeles, nazywając wydarzenia „rebelią” i zapowiadając zdecydowaną reakcję.

11. To pierwszy przypadek od zamieszek z 1992 roku, gdy Gwardia Narodowa została wysłana do Los Angeles przez prezydenta USA.

12. Gubernator Gavin Newsom ostro sprzeciwił się tej decyzji, nazywając ją „celową prowokacją” i „pogwałceniem suwerenności stanu” w komunikacie opublikowanym na platformie „X”.

13. Trump ogłosił przez Truth Social zakaz noszenia masek podczas protestów. Pochwalił działania Gwardii i ostro skrytykował Newsoma (nazywając go „Newscumem”) oraz burmistrz Karen Bass. Napisał: „Lewaccy, opłaceni wichrzyciele nie będą tolerowani. Żadnych masek – co mają do ukrycia?”

14. Minister obrony Pete Hegseth zapowiedział możliwość użycia wojsk regularnych, w tym aktywacji bazy piechoty morskiej Camp Pendleton, jeśli przemoc będzie się utrzymywać.

15. Według kongresmenów w Los Angeles mają trwać co najmniej 30 dni masowych nalotów ICE. Demokratka Nanette Barragán ostrzegła, że obecność federalnych sił zbrojnych może doprowadzić do dalszej eskalacji przemocy.

16. Zamieszki rozprzestrzeniają się poza Los Angeles – m.in. do Nowego Jorku. Tam skrajna lewica blokowała pojazdy przed sądem imigracyjnym. Funkcjonariusze Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (DHS) musieli siłą usunąć blokadę.

Administracja Trumpa nie zamierza ustępować – imigracja pozostaje jednym z kluczowych punktów jego polityki. Radykalna

lewica również nie wykazuje chęci do kompromisu. Coraz głośniej mówi się o możliwości konfliktu wewnętrznego. Zamieszki w Los Angeles są odbiciem głębokich podziałów społecznych i politycznych w Stanach Zjednoczonych. Napięcia między władzami federalnymi a stanowymi, a także między różnymi grupami społecznymi, ujawniają trudności w zarządzaniu kryzysami w zróżnicowanym społeczeństwie. Przyszłość kraju będzie zależeć od zdolności do deeskalacji i znalezienia wspólnego języka w obliczu narastającego chaosu. Jeśli sytuacja nie zostanie opanowana, może eskalować nawet do wojny domowej. Czy komuś na tym zależy?

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: PAP, VigilantFox.com,
TheEconomicCollapseBlog.com

Źródło: WolneMedia.net